

Sygn. akt I C 389/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2021 r.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący	Sędzia SO Alina Gąsior
Protokolant	Beata Gurdziołek

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2021 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa J. J., R. J.

przeciwko (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

- ustala, że umowa kredytu kredyt mieszkaniowy Własny K. hipoteczny numer (...) -203- (...) zawarta w dniu 9 czerwca 2008 roku pomiędzy powodami J. J. i R. J. a (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. jest w całości nieważna;
- zasądza od pozwanego (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powodów J. J., R. J. kwotę 30.887,57 (trzydzieści tysięcy osiemset osiemdziesiąt siedem 57/100) złotych oraz kwotę 64.890,20 (sześćdziesiąt cztery tysiące osiemset dziewięćdziesiąt 20/100) USD z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 września 2020 roku do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powodów J. J., R. J. kwotę 11.834,00 (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery 00/100) złotych tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 10.800,00 (dziesięć tysięcy osiemset 00/100) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sędzia SO Alina Gąsior

Sygn. akt I C 389/21

UZASADNIENIE

Powodowie J. J. i R. J. w pozwie wniesionym w dniu 12 marca 2021 roku przeciwko (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. domagali się:

- zasądzenia od pozwanego łącznie na rzecz powodów kwoty 30.887,57 złotych oraz kwoty 64.890,20 USD tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego w związku z nieważnością zawartej przez strony umowy kredytu i pobraniem świadczeń nienależnych w okresie od dnia 11.04.2011 r. do dnia 10.07.2020 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 22.09.2020 r. do dnia zapłaty;

- ustalenia nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego umowy kredytu w związku z nieważnością umowy kredytu nr (...) - 203 - (...) z dnia 09.06.2008 r. zawartej między powodem a pozwanym;
- zasądzenia od pozwanego na rzecz strony powodowej kosztów postępowania według norm przepisanych.

Powodowie wskazali, że pozwany w toku prezentowania oferty zawarcia umowy kredytu nie przedstawiał rzetelnych informacji pozwalających ocenić rozmiar ryzyka związanego z produktem powiązany z walutą obcą oraz konsekwencji ekonomicznych zastosowanych w niej mechanizmów.

Powodowie zaznaczyli, że pozwany zaniechał w toku prezentowania oferty przedstawienia jakichkolwiek symulacji obrazujących możliwe niekorzystne zmiany wysokości rat miesięcznych, w tym w szczególności nie przedstawił przeliczenia wysokości rat oraz należnego do spłaty kapitału kredytu w przypadku osiągnięcia przez kurs waluty obcej maksymalnych, notowanych historycznie poziomów.

Pozwany nie zaznaczył także nie dającego się uniknąć zwiększenia sumy należnego do zwrotu kapitału w PLN już w momencie uruchomienia kredytu, wynikającego z zastosowania dwóch odrębnych mierników wartości dla wypłaty oraz spłaty kredytu.

Powodowie wskazali, że umowa kredytu denominowanego do waluty obcej w rzeczywistości stanowi kredyt złotowy, zaś zastosowanie mechanizmu denominacji do waluty obcej nie wpływa na zmianę jego waluty. W przypadku powodów zarówno wypłata jak i spłata kredytu miała następować zgodnie z umową w walucie PLN. Polski złoty był przy tym walutą, w której miało nastąpić sfinansowanie celu kredytowania, a zatem walutą w której środki chciała uzyskać strona powodowa.

W ocenie powodów zawarta przez strony umowa kredytu nie określa elementów przedmiotowo istotnych do uznania jej za ważną czynność prawną – umowa nie wskazuje kwoty kredytu. Należało bowiem w jej treści wskazać kwotę kredytu wyrażoną w PLN. Kwota i waluta kredytu musi być w umowie ściśle oznaczona. W umowie natomiast zastrzeżono, że kredytobiorcom zostanie wypłacony kredyt w złotych polskich, który będzie odpowiadał kwocie określonej w umowie w dolarach według kursu kupna obowiązującego w banku (kredytodawcy) w dniu uruchomienia kredytu, przy czym dzień uruchomienia kredytu nie został ściśle określony. W przypadku kredytu złotówkowego wprowadzenie klauzuli przeliczeniowej do umowy powinno polegać na tym, że w umowie zostanie wskazane, że kwotą kredytu jest kwota złotych polskich odpowiadająca określonej kwocie USD według ściśle określonego kursu z konkretnego dnia ustalonego w sposób obiektywny i niezależny od żadnej ze stron umowy.

Ponadto powodowie podnieśli nieważność umowy kredytu w konsekwencji przekroczenia granic swobody umów poprzez zagwarantowanie sobie przez pozwanego pełnej dowolności w zakresie ustalenia wysokości zobowiązań strony powodowej jako kredytobiorcy, z uwagi na zastosowanie konstrukcji dwóch odrębnych mierników wartości dla waloryzacji świadczeń stron związanych z realizacją umowy, przy czym pozwany pozostawił sobie formalnie nieograniczoną swobodę w kreowaniu wartości wskaźników. Dodatkowo w ocenie strony powodowej doszło do przerwania ryzyka ekonomicznego w całości na konsumentów, co świadczy o sprzeczności kwestionowanej umowy o kredyt z zasadami współżycia społecznego w stopniu uzasadniającym uznanie jej za nieważną przez sąd.

Zdaniem powodów abuzywne są postanowienia zawarte w: § 4 ust. 2, § 4 ust. 3, § 10 ust. 2, § 16 ust. 1, § 22 ust. 2 pkt 1, § 22 ust. 2 pkt 2 b, § 22 ust. 2 pkt 3, § 32 ust. 1, § 36 ust. 1 pkt 1 i 2 i § 39 ust. 1 i 2 Części Ogólnej Umowy kredytu dotyczące wprowadzenia klauzuli denominującej świadczenia stron dwoma miernikami wartości określanymi dowolnie przez pozwanego (zastosowane przez bank kursu kupna dla odniesienia kapitału kredytu do jednostek denominacji oraz kursu sprzedaży przy pobieraniu poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych). Umowa (ani żadne dodatkowe dokumenty) nie określa przy tym, czym jest tzw. kurs banku, z jakich elementów się składa, w jaki sposób jest ustalany i przy użyciu jakich kryteriów, a także czy są jakieś formalne ograniczenia w kształtowaniu tego kursu przez bank.

Jednocześnie przyznaje kredytodawcy prawo do jednostronnego kształtowania tego kursu, nie przewidując granic takiego uprawnienia. Bezskuteczność kwestionowanych postanowień prowadzi do nieważności całej umowy, ponieważ jej dalsze obowiązywanie w kształcie pozbawionym kwestionowanych postanowień nie jest możliwe. Na skutek nieważności przedmiotowej umowy całość środków pobranych przez pozwanego od strony powodowej stanowi świadczenia nienależne, którego zwrotu strona powodowa może się domagać na podstawie treści art. 405 k.c. w zw. z treścią art. 410 k.c.

Wartość roszczeń wobec pozwanego z tytułu nieważności umowy kredytu strona powodowa ustaliła jako równowartość wszystkich środków pobranych przez pozwanego w związku z kwestionowaną umową kredytu. Kwota ta na dzień 10.07.2020 r. wynosiła 83.411,67 zł oraz 64.890,20 USD. W zakresie roszczenia pozwu strona powodowa, korzystając z uprawnienia do rozdrobnienia roszczeń, dochodzi jedynie części powyższej kwoty. Kwota ta wynosi 30.887,57 zł oraz 64.890,20 USD.

Powodowie wskazali, że odsetki ustawowe za opóźnienie dochodzone są od dnia 22.09.2020 r. do dnia zapłaty, a zatem od dnia następnego po zajęciu przez pozwanego merytorycznego stanowiska w sprawie reklamacji z dnia 01.09.2020 r.

W odpowiedzi na pozew pozwany Bank wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany wskazał, że umowa zawarta pomiędzy stronami jest umową kredytu denominowanego. Stronie powodowej została oddana do dyspozycji precyzyjnie określona kwota kredytu wyrażona w USD. Wysokość rat kapitałowo – odsetkowych wyrażona została kwotami w USD, a wierzytelność banku została zabezpieczona przez ustanowienie przez powoda hipotek również w walucie USD. Finalne wypłacenie złotych po ich przewalutowaniu z dolarów amerykańskich stanowi wyłącznie dopuszczalną rozbieżność między walutą zobowiązania a walutą wykonania zobowiązania.

Zdaniem pozwanego powodowie byli świadomi ryzyka kursowego istniejącego zarówno na etapie wypłaty jak i spłaty kredytu oraz jego wpływu na zaciągnięte zobowiązanie, zostali o nim pouczeni przed zawarciem umowy.

Według pozwanego Banku umowa zawarta pomiędzy stronami nie jest sprzeczna z art. 69 Prawa bankowego ani też z zasadami współżycia społecznego.

W ocenie pozwanego umowa nie zawiera klauzul abuzywnych. Jednocześnie, zdaniem pozwanego skutki ewentualnego uznania postanowień umowy kredytu za abuzywne nie stanowią podstawy do wywodzenia nieważności umowy.

Pozwany Bank podniósł również, iż brak jest podstaw do przyjęcia świadczenia nienależnego oraz że powodowie nie mają interesu prawnego w ustaleniu nieważności umowy.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 9 czerwca 2008 roku pomiędzy powodami i (...) S.A. z siedzibą w W. została zawarta umowa kredytu mieszkaniowego Własny K. hipoteczny nr (...) -203- (...). Umowa składała się z Części szczególnej umowy – (...) i Części ogólnej umowy – (...), które w sposób łączny określają strony, przedmiot umowy oraz prawa i obowiązki stron (§ 1 ust 2 umowy).

Kwota kredytu została określona na 106 393,04 USD, a przeznaczenie kredytu - nabycie lokalu mieszkalnego. Kredyt został udzielony na 239 miesięcy, przy stawce referencyjnej w dniu sporządzenia umowy – 2.6950 p.p., stała marża banku wynosiła 1,95 p.p.

Zgodnie z § 3 ust 1 umowy szacunkowy całkowity koszt kredytu w dniu sporządzenia umowy wynosił 202 618,31 zł, natomiast szacunkowa wysokość kosztu, który kredytobiorca będzie zobowiązany ponieść z tytułu odsetek wynosi 90

320,49 USD. Zgodnie z § 7 umowy kredyt miał być spłacany w ratach annuitetowych, a spłata kredytu następuje w ratach kapitałowo – odsetkowych, przy czym środki pieniężne na spłatę kredytu będą pobierane z rachunku powodów wskazanego w umowie.

Zabezpieczeniem spłaty kredytu była hipoteka zwykła na nieruchomości będącej własnością powoda w P. ul. (...), wartość hipoteki określono na kwotę 106 393,04 USD, oraz hipoteka kaucyjna w wysokości 30 853,98 USD.

(dowód: umowa kredytu k. 17,17v, 18)

Umowa stanowiła, że kredyt może być wypłacany:

- 1) w walucie wymiennej – na finansowanie zobowiązań kredytobiorcy poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej oraz w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego,
- 2) w walucie polskiej – na finansowanie zobowiązań w Rzeczypospolitej Polskiej.

(§ 4 ust 1 pkt 1 i 2 części ogólnej umowy (...))

W przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie polskiej, stosuje się kurs kupna dla dewiz obowiązujących w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli Kursów.

W przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie wymiennej stosuje się kursy kupna/sprzedaży dla dewiz obowiązujące w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli Kursów (§ 4 ust 2 i 3 (...)).

Zgodnie z § 22 ust 2 (...), w przypadku dokonywania spłat zadłużenia kredytobiorcy z: (...) środki z rachunku będą pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) S.A. w dniu, o którym mowa w § 7 ust. 5 (...), według aktualnej Tabeli kursów. § 22 ust. 2 pkt 2 i 3 Części Ogólnej Umowy przewidywał możliwość spłaty w walucie kredytu, z rachunku walutowego lub technicznego

Tabela kursów to tabela kursów (...) S.A. obowiązująca w chwili dokonywania przez (...) określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępna w (...) S.A. oraz na stronie internetowej (...) S.A. (§ 1 pkt 14 (...))

(...) S.A. dla celów ustalenia stawki referencyjnej miał się posługiwać stawką LIBOR lub (...) publikowaną odpowiednio o godzinie 11:00 (...) lub 11:00 na stronie informacyjnej R., w drugim dniu poprzedzającym dzień rozpoczynający pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej (§ 7 ust 1 umowy - (...)).

(dowód: Część Ogólna Umowy – k. 19v – 21v)

Paragraf 32 ust. 1 umowy stanowił, że niespłacenie przez kredytobiorcę części lub całości raty spłaty kredytu w terminie określonym w umowie, spowoduje, że należność z tytułu zaległej spłaty staje się zadłużeniem przeterminowanym i może zostać przez (...) S.A. przeliczona na walutę polską przy zastosowaniu kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w (...) S.A. w dniu, o którym mowa w § 7 ust 5 (...) według aktualnej Tabeli Kursów.

Zgodnie z § 36 umowy, jeżeli spłata zadłużenia przeterminowanego i odsetek nastąpi w walucie innej niż waluta polska:

- 1) w formie bezgotówkowej – kwota wpłaty zostanie przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej – według kursu kupna dla dewiz, obowiązującego w (...) S.A. w dniu wpływu środków na rachunek z którego następuje spłata rat kredytu, zgodnie z aktualną Tabelą Kursów.

2) w formie gotówkowej – kwota wpłaty zostanie przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej – według kursu kupna dla pieniędzy, obowiązującego w (...) S.A. w dniu wpływu środków na rachunek z którego następuje spłata rat kredytu, zgodnie z aktualną Tabelą Kursów.

(dowód: Część Ogólna Umowy – k. 22, 22v)

Umowa zawierała zapis w § 11 ust. 2, że kredytobiorca został poinformowany, iż ponosi ryzyko:

- 1) zmiany kursów waluty, polegające na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu, wyrażonych w walucie polskiej przy wzroście kursów waluty kredytu,
- 2) stopy procentowej, polegające na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej.

(dowód: umowa (...) k. 19)

Środki z kredytu zostały wypłacone w następujących transzach:

- w dniu 24.06.2008 kwota w wysokości: 3 675,70 USD, co stanowiło równowartość: 7 786,24 PLN (zastosowany kurs: 2. (...)),

- w dniu 24.06.2008 kwota w wysokości: 102 717,34 USD, co stanowiło równowartość: 217 586,14 PLN (zastosowany kurs: 2. (...)).

(dowód: zaświadczenie Banku z dnia 17 lipca 2020 roku k. 26)

Wedle procedury obowiązującej w pozwanym banku klienci mogli negocjować kurs wypłaty. Były przypadki, że klienci negocjowali taki kurs.

(dowód: zeznania świadka U. B. protokół k. 101v. 00:09:13, 00:10:35)

Klient zainteresowany kredytem hipotecznym otrzymywał informacje zarówno o kredycie w PLN, jak i w walutach obcych.

Spłata kredytu mogła być w dolarach. Klient mógł zdecydować o tym przed podpisaniem umowy, można było też dokonać zmiany w trakcie trwania umowy.

(dowód: zeznania świadka B. D. protokół k. 102 00:19:15, 00:22:37)

Klienci banku byli informowani o ryzyku kursowym, że może wzrosnąć, o innym kursie w dniu wypłaty i w dniu wpłaty, a także o ryzyku zmiany stopy procentowej.

(dowód: zeznania świadka U. B. protokół k. 101v. 00:10:58, zeznania świadka B. D. protokół k. 102 00:25:54)

W dacie zawarcia umowy powodowie nie prowadzili działalności gospodarczej.

Powodowie potrzebowali kredytu w kwocie około 200 000 zł na zakup mieszkania. Pracownik banku zaproponował kredyt w walucie wskazując, że wtedy wychodzi taniej.

Powodowie nie mieli przedstawionej symulacji w razie zmiany kursu. Powód nie wiedział, że zmiana kursu będzie miała wpływ na całość zadłużenia. Powód nie wiedział, po co w umowie jest odniesienie do dolara. Potrzebował kwoty w złotych na zakup mieszkania i otrzymał kwotę w złotych.

Początkowo powodowie spłacali kredyt z rachunku prowadzonego w PLN. Następnie wpłacali USD kupione w kantorze, a obecnie spłacają przelewem z konta walutowego.

(dowód: zeznania powoda protokół k. 112v.)

W okresie od dnia 11 sierpnia 2008 roku do dnia 10 lipca 2020 roku powodowie wpłacili na rzecz Banku łącznie tytułem spłaty kredytu kwotę 83 411,67 zł i 64 890,20 USD.

(dowód: zestawienie spłat – k. 39v)

Strona powodowa skierowała **do pozwanego** reklamację, w której zażądała wypłaty na jej rzecz kwoty **324.150.65** zł tytułem **zwrotu nienależnie** pobranych środków w związku z nieważnością umowy kredytowej. W odpowiedzi na **zgłoszoną** reklamację, pismem z dnia 21 września 2020 r. pozwany nie uwzględnił roszczeń strony powodowej **wskazując**, że zakwestionowane postanowienia umowne w jego ocenie są zgodne z prawem.

(dowód: reklamacja – k. 31-33, pismo pozwanego z dnia 21 września 2021 roku – k. 34-35)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych dowodów. Sąd pominął dowód z opinii biegłego z zakresu finansów i rachunkowości zgłoszony przez stronę powodową, mając na uwadze, że roszczenie główne w zakresie żądania unieważnienia umowy zasługuje na uwzględnienie, a wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego został zgłoszony w przypadku uwzględnienia roszczenia ewentualnego. Jednocześnie Sąd uznał, że wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego również jest nieprzydatny do rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ miałby dotyczyć rynkowego charakteru kursów walutowych zastosowanych faktycznie do rozliczania świadczeń stron, tymczasem analizie podlega treść umowy w tym zakresie, a nie jej faktyczne stosowanie przez bank.

Odnosząc się do zeznań świadków – pracowników placówki pozwanego Banku należy stwierdzić, że świadkowie mieli jedynie ogólną wiedzę w zakresie procedury obowiązującej przy zawieraniu umów kredytowych, nie pamiętali szczegółów zasad obowiązujących w poszczególnych okresach, poza tym nie pamiętali treści rozmów z kredytobiorcami ani tego czy uczestniczyli bezpośrednio w omawianiu warunków umowy z powodami, a ponadto na ile konkretna była udzielona powodom informacja o ryzyku wzrostu kursu i jakie mogły być dla powodów konsekwencje takiego wzrostu. Przy tym z zeznań powoda wynika, że nie wiedział, że zmiana kursu będzie miała wpływ na całość zadłużenia, co nakazuje przyjąć, że jeśli pracownicy pozwanego wskazali na ryzyko kursowe, to była to informacja ogólna, nieobrazująca faktycznego skutku wynikającego ze zmiany kursu waluty.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Powodowie domagali się unieważnienia umowy kredytu zawartej z pozwanym Bankiem oraz zapłaty kwot uiszczonych na podstawie tej umowy.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Podstawową przesłanką merytoryczną powództwa o ustalenie jest zatem istnienie interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa.

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. istnieje tylko wtedy, gdy powód ochronę swojej sfery prawnej może uzyskać przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Innymi słowy, dla ustalenia, że powód posiada interes prawny istotne jest to, aby rozstrzygnięcie wydane w oparciu o art. 189 k.p.c. gwarantowało powodowi skuteczną ochronę jego interesów. Wyrok ustalający musi więc być zdalny do tego, aby definitywnie zakończyć spór stron co do prawa czy stosunku prawnego (zob. wyroki Sadu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2009 r., II CSK 33/09, LEX nr 515730, z dnia 19 września 2013 r., I CSK 727/12, LEX nr 1523363). Wprawdzie za dominujący w orzecznictwie należy uznać pogląd, że interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego w zasadzie nie zachodzi, jeżeli zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni

ochronę swoich praw, w szczególności na drodze powództwa o spełnienie świadczenia (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2017 r., V CSK 52/17, LEX nr 2372279, z dnia 9 stycznia 2019 r., I CSK 711/17, LEX nr 2618479), to jednak w ocenie Sądu powodowie – poza możliwością zgłoszenia żądania zasądzenia świadczenia, co zresztą uczynili – mają także interes prawny w ustaleniu nieważności przedmiotowej umowy kredytowej.

Samo bowiem istnienie możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji świadczyć będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak interesu prawnego wystąpi jedynie wówczas, gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powoda) ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W przypadku, gdy sporem o świadczenie nie będą mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda, przyjęć należy, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., co w szczególności dotyczy żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, zwłaszcza, gdy konsekwencje ustalenia nieistnienia stosunku prawnego nie ograniczają się do aktualizacji obowiązku świadczenia, lecz dotyczą także innych aspektów sfery prawnej powodów (np. wpływają na określenie treści praw i obowiązków powodów jako dłużników pozwanego). W takiej sytuacji sama możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie nie wyczerpuje interesu prawnego w żądaniu ustalenia, co aktualizuje się zwłaszcza wtedy, gdy pozwany rości sobie według treści stosunku prawnego objętego powództwem z art. 189 k.p.c. określone prawo do świadczenia ze strony powodów (np. żąda zwrotu udzielonego kredytu w wysokości obliczonej zgodnie z treścią kwestionowanej umowy). W takich sytuacjach nie sposób odmówić dłużnikowi dążącemu do wykazania, że nie jest zobowiązany do świadczenia w wysokości poszczególnych rat - przy wykorzystaniu zakwestionowanych klauzul indeksacyjnych – interesu prawnego w dochodzeniu żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 czerwca 2021 r., V ACa 127/21, Legalis 2601148). A zatem w niniejszej sprawie ustalenie nieważności umowy in casu daje powodom pewność, iż nie powstaną na przyszłość jakiegokolwiek świadczenia wynikające z umowy, a ewentualne roszczenia stron muszą być oparte o nieważność stosunku prawnego.

Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Nieważność czynności prawnej może przy tym wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania. Zauważyć przy tym należy, jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 lutego 2019 r. IV CSK 329/18 (L.), w ramach wyrażonej w art. 353¹ k.c. zasady swobody umów mieści się przyzwolenie na faktyczną nierówność stron, która może się wyrażać nie ekwiwalentnością ich wzajemnej sytuacji prawnej. Samo zatem stwierdzenie nierównomiernego rozłożenia ryzyka osiągnięcia korzyści i wysokości świadczeń obciążających tylko jedną lub obie strony umowy nie może w zasadzie wystarczyć do stwierdzenia, że czynność prawna narusza zasady słuszności kontraktowej i jest z tego powodu nieważna na podstawie art. 58 § 2 k.c.

Najdalej idącym zarzutem powodów był zarzut nieważności umowy z uwagi na jej sprzeczność z naturą stosunku kredytowego oraz z zasadami współżycia społecznego.

Jak stanowi art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Zgodnie z treścią art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy kredytowej przez strony (tj. Dz.U. z 2002 r., Nr 72 poz. 665 z późn. zm.) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty

provizji od udzielonego kredytu (ust.1). Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (ust. 2).

Umowa kredytu hipotecznego zawarta przez strony była umową kredytu tzw. denominowanego. Umowa kredytu denominowanego do waluty obcej, stanowi szczególny rodzaj umowy kredytu bankowego, w której kwota kredytu zostaje wyrażona w walucie obcej i oprocentowana w sposób właściwy dla tej waluty, ale zostaje przeliczona i wypłacona

w walucie polskiej. Zobowiązanie do spłaty kwoty kredytu wraz z odsetkami zostaje również wyrażone w walucie obcej, ale zostaje przeliczone i realizowane w walucie polskiej.

Z umowy kredytu wynikało zobowiązanie banku do oddania do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty środków pieniężnych w walucie obcej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu tej kwoty wraz z odsetkami, marżą i prowizją. Należy jednak zauważyć, że na mocy zawartej umowy kredytobiorca został zobowiązany do zapłaty kwoty wyższej niż kwota wykorzystanego kredytu już z chwilą jego udzielenia. W niniejszej sprawie kredytobiorca nie został zobowiązany do zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu, bowiem zapisy umowy wykreowały mechanizm skutkujący powstaniem zobowiązania do zwrotu kwoty wyższej niż kwota wykorzystanego kredytu już z chwilą udzielenia kredytu. Mianowicie wynikało to z zastosowania klauzuli wyliczającej kwotę udzielonego kredytu według kursu kupna USD, natomiast kwota rat do zapłaty była wyliczana według kursu sprzedaży USD. Kursy te z założenia były odmienne. Poza tym to bank jednostronnie ustalał kurs USD według obowiązującej tabeli kursów, na co kredytobiorca nie miał żadnego wpływu. Gdyby kredytobiorca spłacił kredyt przedwcześnie musiałby spłacić go według kursu sprzedaży USD obowiązującego na dzień spłaty, co już skutkowało obowiązkiem zapłaty kwoty wyższej niż kwota jaką otrzymali od pozwanego. Takie uregulowanie prowadziło zdaniem Sądu do naruszenia przepisu art. 69 Prawa bankowego.

Wprowadzenie w wyniku nowelizacji z 2011 r. umów waloryzowanych *expressis verbis* do polskiego porządku prawnego nie oznacza automatycznie, że każda tego typu umowa jest zgodna z prawem, zwłaszcza gdy klauzula indeksacji jest całkowicie nieograniczona. W szczególności nowelizacja nie powoduje konwalidacji wcześniej zawieranych umów, co wprost podkreślił już także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 04.04.2019 r., III CSK 159/17: przedmiotowa nowelizacja nie przyniosła ze sobą żadnych rozwiązań, które prowadziłyby do sanowania dotychczas nieważnych postanowień umownych. Stanowisko to Sąd Najwyższy potwierdził i rozwinął w wyroku z dnia 11.12.2019 r., V CSK 382/18.

Strona powodowa podniosła, że przygotowana przez bank na wzorcu umowa o kredyt zawiera w sobie postanowienia prowadzące do istotnej modyfikacji stosunku prawnego jakim jest umowa kredytu bankowego oraz narusza zasadę swobody umów.

Pozwany Bank nie kwestionował faktu zawarcia z powodami umowy kredytu hipotecznego oraz posiadania przez nich statusu konsumentów. W dacie zawarcia umowy powodowie nie prowadzili działalności gospodarczej.

Pozwany negował by umowa zawierała klauzule abuzywne, a co za tym idzie by zachodziły podstawy do uznania umowy za niewiązącą.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 – 4 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W

szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanej konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

W niniejszej sprawie przedmiotem kontroli abuzywności były postanowienia umowy wprowadzające mechanizm denominacji świadczeń stron do USD, a w konsekwencji ryzyka kursowego związanego z przeliczaniem świadczeń stron z waluty obcej na walutę polską. Są to postanowienia umowy zawarte w § 1 pkt 14 (...), § 4 ust. 2 i 3 (...), § 22 ust. 2 pkt 1 (...), § 7 ust 1 umowy, § 32 ust.1 (...), § 36 (...).

W ocenie Sądu powyższe postanowienia łączącej strony umowy nie zostały uzgodnione indywidualnie. Poza tym brak indywidualnego uzgodnienia powyższych postanowień wynika z samego charakteru zawartej umowy, opartej o treść wzorca umownego stosowanego przez Bank. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu, ewentualnie wysokości oprocentowania, marży czy prowizji. Przy czym wpływ konsumenta musi mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany,

a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Nie stanowi też indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzaju umowy przedstawionej przez przedsiębiorcę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, L.).

Obecnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje stanowisko przyjmujące, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy.

W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 7 listopada 2019 r. IV CSK 13/19, z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

Również Trybunał Sprawiedliwości UE przyjmuje, że postanowienia umowy o kredyt w walucie obcej, które przewidują, że spłaty są dokonywane w tej samej walucie obcej, określają podstawowe świadczenie umowy kredytowej i jako takie są objęte wyłączeniem zastosowania dyrektywy 93/13/EWG przewidzianym w jej art. 4 ust. 2 (por. wyrok (...)

z 20.9.2017 r., A. i in., C-186/16, EU:C:2017:703, pkt 41).

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE podkreślono, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawężyć do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez wspomnianą dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Wobec powyższego wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, że umowa powinna przedstawiać w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Od konsumenta wymagać można rozwagi, uważnego i krytycznego podejścia do przedstawianej mu oferty, połączonego z przeanalizowaniem udzielonych mu informacji. Jednakże podstawowym wymogiem pozwalającym na ocenę zachowania konsumenta jest uprzednie spełnienie przez przedsiębiorcę ciążących na nim obowiązków informacyjnych. Nie może znaleźć akceptacji próba nałożenia na konsumenta obowiązków, które w istocie sprowadzałyby się do założenia pełnej nieufności wobec przedstawianej mu przez przedsiębiorcę oferty i połączonych z tym informacji. Konsument nie ma obowiązku weryfikować udzielanych mu przez przedsiębiorcę informacji, poszukiwać

w innych źródłach wyjaśnienia wszelkich niejasności, sprzeczności czy wreszcie ewentualnej nieprawdziwości przedstawianych mu danych i informacji. Nie może działać przy założeniu, że przedsiębiorca chce go oszukać,

wykorzystać jego niedoświadczenie czy brak wiedzy. Przeciwnie – ma pełne prawo działać w zaufaniu do przedsiębiorcy, udzielanych mu przez niego informacji i w oparciu o nie dokonywać swoich wyborów. Natomiast obciążenie konsumenta niekorzystnymi dla niego skutkami niezachowania odpowiedniej ostrożności, rozważli i krytycyzmu może nastąpić dopiero w sytuacji, w której zostanie ustalone, że uprzednio zostały mu przedstawione adekwatne, pełne i zrozumiałe informacje. Informacje te muszą być przy tym przedstawione w odpowiednim czasie, przed zawarciem umowy, tak aby konsument miał możliwość spokojnego zapoznania się z nimi i ich analizy. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się

z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Kwestia ta powinna zostać rozpatrzona

w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, do których zaliczają się formy reklamy i informacji stosowane przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy kredytu (por. wyroki (...) z 20 września 2017 roku w sprawie C-186/16 i z 20 września 2018 roku, w sprawie C-51/17).

Postanowienia umowy zawartej przez strony, które wprowadzają mechanizm indeksacji, a w konsekwencji ryzyka kursowego, nie stanowią całości, ale są rozmieszczone

w oddzielnych jednostkach redakcyjnych umowy. Nie zawierają jasnej i jednoznacznej informacji, z której wynikałoby, że wyrażenie salda kredytu w walucie obcej prowadzi do możliwych wahań (codziennych) wysokości zadłużenia wyrażonego w złotych polskich, tj. wysokości świadczenia, którego spełnienie zwolni kredytobiorcę z zobowiązania, jak również, że takie wahania nie są w żaden sposób ograniczone, w związku z czym przy wzroście kursu, wysokość świadczenia pozostałego do spłaty wyrażonego w złotych, nie maleje wraz ze spłatą kolejnych rat, ale rośnie. Dlatego też szczególnie istotne staje się odpowiednie poinformowanie kredytobiorcy o tym ryzyku. Informacja ta powinna opierać się na jasnej i niewprowadzającej w błąd informacji o tym, że kurs waluty obcej może wzrosnąć w sposób nieograniczony - nawet jeśli jest to ryzyko czysto teoretyczne. Równocześnie należałoby wyraźnie poinformować konsumenta, że przewidywanie kursów walut w perspektywie kilku dziesięcioleci jest niemożliwe. Połączone to powinno być z przykładowym wskazaniem w jaki sposób zmiany kursów walut wpłyną na wysokość świadczeń należnych w przyszłości – zarówno w odniesieniu do rat kredytu jak i całości kwoty pozostającej do spłaty, jednak wskazanie powinno odnosić się do konkretnej umowy, jej warunków, a w szczególności wysokości kredytu. Należyta informacja o ryzyku kursowym nie może opierać się na założeniu, że każdy rozważny kredytobiorca świadomy jest, że kursy walut są zmienne. Istotne bowiem jest nie to, że kursy walut ulegają zmianie, a to jakie są skutki takich zmian dla wysokości świadczeń stron oraz jakie są ich granice. Nawet rozważny konsument nie jest profesjonalistą, który powinien posiadać wiedzę i umiejętności w dziedzinie analiz ekonomicznych lub finansowych, czy też wiedzę o historycznych zmianach kursów walut. Przy ocenie ryzyka kursowego jest w pełni uprawniony do opierania się na informacji z banku. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd. Przy tym nie mogą być udzielane konsumentowi informacje, które mogłyby zaburzyć jego postrzeganie ryzyka np. wskazywanie na popularność danego rodzaju kredytu czy też informacje, które mogłyby wskazywać na ograniczony zakres zmian kursu, czy też jego stabilność (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64, wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 3 stycznia 2020 r., XXV C 2514/19, L.).

W niniejszej sprawie, powodowie nie uzyskali od pozwanego Banku informacji, które spełniały kryteria wynikające z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE. Nie chodzi bowiem tylko o ogólną wiedzę, że kursy walut zmieniają się, ale o uwidocznienie, w oparciu

o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływających z umowy konsekwencji ekonomicznych, w tym przyjęcia przez kredytobiorcę ryzyka kursowego, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty. Ponadto przedstawienie konsumentowi jakichkolwiek informacji musi się odbywać w warunkach umożliwiających spokojne, niezakłócone zapoznanie się z nimi oraz swobodne ich przeanalizowanie. Z pewnością nie spełnia tego wymogu przedłożenie konsumentowi pakietu dokumentów

obejmującego zamieszczane oświadczenia wśród szeregu innych postanowień i oświadczeń składających się na wielostronicową umowę kredytową.

Z ustalonego stanu faktycznego nie wynika aby powodowie zostali w sposób wyczerpujący i zrozumiały poinformowani o skutkach, jakie wiążą się z zastosowaniem mechanizmu denominacji kredytu do USD, w szczególności, aby zobrazowano im skutki wzrostu kursu waluty przy uwzględnieniu parametrów umowy zawieranej przez strony, jak również nie przedstawiono historycznych wahań kursów tej waluty w okresie adekwatnym do określonego w umowie terminu spłaty kredytu.

Powodowie przed zawarciem umowy byli zapewnieni o opłacalności kredytu walutowego. Część szczególna umowy zawiera zapis w paragrafie 11 ust. 2 pkt 1, że kredytobiorca został poinformowany o tym, że ponosi ryzyko zmiany kursu waluty, polegające na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu, wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu, jednak zdaniem Sądu tak ogólny zapis nie stanowi wystarczającej informacji o ryzyku kursowym, poza tym pozwany nie wykazał, że kredytobiorca faktycznie uzyskał informacje o ryzyku kursowym i jaki był ich zakres.

Nie są również jednoznaczne postanowienia klauzuli denominacyjnej dotyczące kursów walut – czyli postanowienia wprowadzające ryzyko spreadów walutowych. Warunki umowy kredytu zawartej w państwie członkowskim między konsumentem a bankiem odpowiadają wymogowi, zgodnie z którym warunki umowne muszą być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem w rozumieniu tych przepisów, jeżeli kwota pieniężna, która zostanie udostępniona temu konsumentowi, wyrażona w walucie obcej jako walucie rozliczeniowej i określona w stosunku do waluty płatniczej, jest wyraźnie wskazana. W zakresie, w jakim określenie tej kwoty zależy od kursu wymiany waluty obowiązującego w chwili wypłaty środków, ów wymóg oznacza, że metody obliczenia faktycznej kwoty kredytu, jak również mający zastosowanie kurs wymiany waluty powinny być przejrzyste, tak by przeciętny konsument, który jest właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny, mógł oszacować w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne, a w szczególności całkowity koszt kredytu (por. wyrok (...) z 22 lutego 2018 r. w sprawie C – 126/17).

Należy zaznaczyć, że klauzule spreadu walutowego nie były dla kredytobiorców fakultatywne, ponieważ paragraf 22 ust. 2 pkt 1) (...) stanowił, że w przypadku spłaty zadłużenia kredytobiorcy z (...) środki z rachunku będą pobierane w walucie polskiej stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) S.A. w dniu, o którym mowa w § 7 ust. 5 (...). Takie sformułowanie nie dawało możliwości wyboru spłaty kredytobiorcom. § 22 ust. 2 pkt 2 i 3 Części Ogólnej Umowy przewidywał możliwość spłaty w walucie kredytu, z rachunku walutowego lub technicznego, jednak powodom nie zostało wyjaśnione, jakie są konsekwencje wyboru poszczególnych opcji spłaty. Pozwany nie wykazał też, że w ogóle zwrócono kredytobiorcom uwagę na możliwość spłaty bezpośrednio w USD.

Umowa zawarta przez strony nie zawierała żadnych zasad ustalania przez Bank kursu wymiany waluty USD, na podstawie którego kwota kredytu i rat kapitałowo-odsetkowych jest przeliczana na walutę polską. Powodowie jako konsumenci nie mieli możliwości weryfikacji sposobu działania Banku tworzącego tabelę kursów, stosowanych kryteriów ustalania kursów i ich wpływu na kształt tabeli, a w konsekwencji nie mogli ocenić jakie konsekwencje ekonomiczne będzie miało dla nich wyznaczenie przez bank określonej wysokości kursu.

W rezultacie należało przyjąć, że zakwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowne wprowadzające mechanizm indeksacji zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Przez dobre obyczaje w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Chodzi o uczciwe, rzetelne działania stron, a także zaufanie, lojalność, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy

szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi.

Pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt prawa krajowego pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13. Przepis ten przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

Rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Chodzi przy tym nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania. W treści art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 omawiana przesłanka uznania postanowień umowy za nieuczciwe została określona jako spowodowanie poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

Oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 3851§ 1 KC), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (por. uchwała Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/18). Postanowienie jest niedozwolone jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest już pogląd, że postanowienia umów o kredyt indeksowany bądź denominowany do waluty obcej, pozostawiające bankowi swobodę przy ustalaniu kursów wymiany walut stosowanych przy rozliczaniu kredytu są niedozwolone. Zdaniem Sądu Najwyższego niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. Wskazywano również, że określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron. Konsument jest wówczas pozbawiony możliwości określenia aktualnego poziomu zadłużenia, co może być szczególnie istotne przy wyższych różnicach kursów walut, bowiem kwestia dodatkowego obciążenia kontrahenta (wzrostu wartości wykorzystanej w złotych kwoty kredytu w stosunku do waluty obcej) w sposób zasadniczy wpływa na jego sytuację w stosunku kredytowym.

Ponadto brak szczegółowych elementów pozwalających także kredytobiorcy na określenie i weryfikację wysokości kursu waluty obcej tworzy istotną niejasność co do tego, na ile stosowany przez bank tzw. spread walutowy spełnia wyłącznie funkcję waloryzacyjną,

w postaci ustalenia i utrzymania wartości świadczeń w czasie, a na ile pozwala także na osiągnięcie przez banki dodatkowego wynagrodzenia, obok innych „klasycznych” jego postaci, tj. odsetek kapitałowych i prowizji (por. wyroki SN z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, opubl. OSNC 2016 nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64, z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, L.).

Mechanizm ustalania przez pozwanego kursu dolara amerykańskiego przewidziany w umowie kredytu hipotecznego zawartej między stronami pozostawiał pozwanemu swobodę w ustalaniu tego kursu dla potrzeb przeliczenia zarówno kwoty kredytu jak i rat kapitałowo – odsetkowych z waluty obcej na walutę polską. Umowa nie zawierała bowiem kryteriów ustalania tego kursu. Bank mógł w zasadzie dowolnie określić kursy walut w tabeli kursów,

a następnie przy ich wykorzystaniu jednostronnie określić w złotych zarówno kwotę kredytu wypłaconą konsumentowi, jak również kwotę, którą kredytobiorca ma zwrócić. Nie ma przy tym znaczenia czy ustalając tabelę kursów Bank posługuje się wewnętrznymi procedurami i jaki jest ich kształt, ponieważ nie stanowiąc elementu stosunku prawnego łączącego strony, również te zasady są zależne od woli Banku i mogą w każdym momencie ulec zmianie.

Dodatkowo zobowiązanie powodów nie było przeliczane według kursu USD z dnia zawarcia umowy, ale kursu uruchomienia kredytu oraz spłaty poszczególnych rat.

W konsekwencji powodowie jako konsumenci w dacie zawarcia umowy nie znali aktualnego poziomu swojego zadłużenia, a Bank posługując się ustalonym przez siebie kursem mógł osiągać dodatkowe korzyści kosztem powodów w postaci dodatkowej marży (wynagrodzenia) z tytułu spreadu walutowego. W umowie przewidziano bowiem zróżnicowanie rodzajów kursów stosowanych dla przeliczeń kwoty kredytu, a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty. Zróżnicowanie przyjętego kursu nie znajduje żadnego uzasadnienia.

W szczególności nie są nim ewentualne transakcje zawierane przez Bank na rynku walutowym, gdyż jest to okoliczność leżąca poza stosunkiem prawnym łączącym strony.

Zróżnicowanie rodzaju kursów przeliczeniowych, powodowało, że w dniu wypłaty kredytu wysokość wyrażonego w walucie obcej zobowiązania konsumenta, które ma spełnić na rzecz banku jest inna niż kwota udzielonego i wykorzystanego kredytu, co niewątpliwie stanowi naruszenie interesów konsumenta. Wprowadzenie tego rodzaju postanowień do umowy łączącej strony było następstwem wykorzystania wzorca umownego opracowanego przez bank, a tym samym jego przewagi kontraktowej.

Nie miało przy tym żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru powyższych postanowień umownych to, w jaki sposób Bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był denominowany. Nie ma też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów denominowanych, gdyż jest to okoliczność leżąca poza łączącym strony stosunkiem prawnym, a równocześnie związana z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia.

Następstwem wprowadzenia do umowy łączącej strony mechanizmu denominacji kredytu jest również rażąco nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami ryzyka wynikającego z wyrażenia wysokości zobowiązania konsumenta w walucie obcej, której kurs podlega nieograniczonym zmianom. Ryzyko to ponosi w zasadzie wyłącznie kredytobiorca –konsument, albowiem wysokość jego zobowiązania, po przeliczeniu na złote polskie, może osiągnąć niczym nieograniczoną wysokość (wraz ze spadkiem wartości waluty krajowej w stosunku do waluty denominacji), a ponadto może to nastąpić na każdym etapie długoletniego wykonywania umowy. Opisana wyżej konstrukcja prowadzi do rażącego naruszenia interesów konsumenta, gdyż brak jest sprawiedliwego i uczciwego wyważenia praw i obowiązków stron umowy, a jednocześnie konsument nie dysponuje, zgodnie

z postanowieniami umowy, żadnym instrumentem, który pozwoliłby mu na zmianę sposobu wykonywania umowy wraz z niekorzystnym ukształtowaniem się kursu walut w sposób pozwalający na przywrócenie sprawiedliwego i uczciwego wyważenia praw i obowiązków stron umowy. Przewidziane w umowie przewalutowanie kredytu nie stanowi swobodnego uprawnienia kredytobiorcy, a zostało pozostawione uznaniu i ocenie banku, w szczególności w zakresie zdolności kredytowej. Dlatego też, mimo że konstrukcja kredytu denominowanego do waluty obcej nie jest sprzeczna z prawem, jak również nie można ogólnie wykluczyć możliwości jej stosowania w umowach zawieranych z konsumentami, w przypadku spornych postanowień należało uznać ją za naruszającą w sposób rażący interesy kredytobiorcy –konsumenta.

Równocześnie wprowadzenie omawianych postanowień do umowy nastąpiło

z wykorzystaniem przewagi kontraktowej Banku, który dysponując nieporównywalnie większymi możliwościami należytej oceny ryzyka wiążącego się z zastosowanym mechanizmem, jak również możliwościami zabezpieczenia własnego ryzyka wynikającego

z zawarcia umowy, wprowadził do niej postanowienia chroniące przede wszystkim własne interesy, bez udzielenia kredytobiorcy odpowiednich informacji.

Wprawdzie nierównomierne rozłożenie ryzyka w umowie kredytowej nie jest wykluczone, gdyż wiąże się chociażby z konstrukcją zmiennego oprocentowania, to odmienny jest charakter wspomnianego ryzyka i ryzyka kursowego. Wzrost oprocentowania kredytu może prowadzić do wzrostu wysokości raty, jednak nie rośnie saldo zadłużenia kredytobiorcy, a kredytobiorca może spłacić pozostające zadłużenie i uwolnić się od rosnących kosztów obsługi zadłużenia. Tymczasem w przypadku kredytu denominowanego, wzrost kursu waluty, nawet jeśli ma charakter obiektywny, niezależny od swobody wyznaczania kursów przez bank, oznacza jednoczesny wzrost wysokości kredytu przeliczonego na walutę polską.

Jednocześnie przedstawione przez pozwanego dokumenty dotyczące procedury produktowej Kredyt mieszkaniowy WŁASNY KĄT hipoteczny nie mają znaczenia, ponieważ nie dowodzą jakie konkretnie informacje udzielano kredytobiorcom, w tym dotyczące ryzyka kursowego.

Samo wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (tzw. ustawa antyspreadowa) w żaden sposób nie wpływa na ocenę abuzywności przedmiotowych postanowień umowy łączącej strony. Przepisy tej ustawy nie stwarzają bowiem jednoznacznych podstaw do przyjęcia, że ich przedmiotem były klauzule abuzywne oraz umowy z ich powodu nieważne, a celem – sanowanie tych wadliwości (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, L.). Chodziło o doprecyzowanie na przyszłość reguł ustalania kursu wymiany walut oraz nieodpłatne umożliwienie dokonywania spłat kredytu bezpośrednio w walucie obcej, a tym samym regulacja ta ma na względzie umowy ważne oraz klauzule dozwolone, choć podlegające doprecyzowaniu. Nawet jeżeli było inaczej, założony skutek sanujący nie mógł zostać w ten sposób osiągnięty. Omawiana Ustawa w zasadzie nie przewidywała gotowych do zastosowania (choćby tylko dyspozytywnych) przepisów, które zastępowałyby ewentualne klauzule abuzywne, a jedynie nakładała na banki ciężar dokonania ogólnie określonych, wymagających skonkretyzowania in casu zmian umowy, co nie wystarcza dla przyjęcia domniemania, że owe konkretne rozwiązania są wynikiem należytego wyważenia ogółu praw i obowiązków stron przez ustawodawcę (por. motyw 13 dyrektywy 93/13 oraz wyrok (...) z dnia 21 marca 2013 r., w sprawie C-92/11, (...) przeciwko V. N.-W. e.V., pkt 26 i n.) i nie czyni zadość przesłankom przewidzianym w art. 1 ust. 2 dyrektywy 93/13. Zwłaszcza że, jak wynika z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wyjątek przewidziany w tym przepisie podlega ścisłej wykładni. Samo zaś umożliwienie spłaty bezpośrednio w walucie obcej ma sens także w przypadku mechanizmu indeksacji bądź denominacji skonstruowanego prawidłowo (element konkurencji między sprzedawcami waluty), a z drugiej strony nie rozwiązuje problemu dotyczącego określenia kursu, po którym przeliczona została kwota kredytu oddawana do dyspozycji kredytobiorcy. Z kolei wskazana w art. 4 zdanie 2 Ustawy antyspreadowej zmiana umowy kredytu mogłaby wywoływać skutek sanujący tylko wtedy, gdyby stanowiła wyraz następczej "świadomej, wyraźnej i wolnej" rezygnacji kredytobiorcy-konsumenta z powoływania się na abuzywność postanowienia (ewentualnie także nieważność umowy) i zgody na jego zastąpienie postanowieniem dozwolonym (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). W braku takich czynności sanujących, wejście w życie Ustawy antyspreadowej w żaden sposób nie podważa abuzywności spornych klauzul.

Ponieważ na podstawie umowy zawartej między stronami Bank miał swobodę w ustalaniu kursu dolara amerykańskiego dla potrzeb przeliczenia kwoty kredytu oraz kwoty rat kapitałowo-odsetkowych na walutę polską, niedozwolony charakter tej części klauzuli denominacyjnej jest wystarczający do wyeliminowania z umowy całości mechanizmu denominacji.

W związku z powyższym postanowienia § 4 ust. 2 i 3 (...), §22 ust.2 pkt 1 (...), § 1 pkt 14 (...), § 32 ust. 1 (...), § 36 (...) zawartej przez strony umowy, wprowadzające mechanizm denominacji/ indeksacji kwoty kredytu oraz rat kredytu do waluty obcej mają charakter niedozwolony.

W ocenie Sądu powodowie nie znali faktycznej wysokości swojego zobowiązania zarówno w dniu podpisania umowy, ale także w momencie wypłaty transzy kredytu i określenia kwoty zadłużenia w USD.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego określając skutki abuzywności postanowień kształtujących mechanizm indeksacji bądź denominacji walutowej (spread walutowy), przyjmowano dotychczas, że nie pociąga ona za sobą nieważności całej umowy, gdyż umowa ta może istnieć również po wyeliminowaniu z niej klauzuli indeksacyjnej bądź denominacyjnej, jako kredyt złotowy niezawierający takiej klauzuli (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, i z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18). Dostrzegano wprawdzie, że eliminacja klauzuli umownej uznanej za bezskuteczną nie może prowadzić do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony, jednakże uznawano, iż wyeliminowanie klauzuli indeksacyjnej nie stanowi przeszkody do utrzymania oprocentowania według stawek LIBOR, mimo wyeliminowania wszelkich powiązań wysokości świadczeń z walutą obcą i mimo że strony najprawdopodobniej nie ustaliłyby wysokości oprocentowania kredytu złotowego według stawki LIBOR, gdyby były świadome abuzywności klauzuli indeksacyjnej. Wyjaśniano przy tym, że z punktu widzenia banku pozostawienie oprocentowania powiązanego z LIBOR pełni funkcję tzw. penality default, a zatem klauzuli odstraszałającej kredytodawcę od stosowania w przyszłości niedozwolonych postanowień umownych. Poglądy te wyrażano także wtedy, gdy uznawano - wbrew dotychczasowemu orzecznictwu Sądu Najwyższego - iż przedmiotowa klauzula indeksacyjna określała świadczenie główne stron (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18).

W wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18, L.) Sąd Najwyższy wskazał na uzasadnione wątpliwości, co do możliwości utrzymania skuteczności umowy kredytu złotowego, indeksowanego do waluty obcej, mimo wyeliminowania klauzuli indeksacyjnej. Punktem wyjścia do takiej oceny jest przyjęcie, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego. Sąd Najwyższy odwołał się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego uznaje obecnie, że utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko HS, pkt 43). Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty (wyrok (...) z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 44).

W konsekwencji w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt 45). W ocenie Sądu Najwyższego o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić także wówczas, gdy na skutek eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji, dojdzie do przekształcenia kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

Sąd Okręgowy podziela przytoczone wyżej stanowisko Sądu Najwyższego, przyjmując jednocześnie, że ma ono zastosowanie również do skutków niedozwolonego charakteru klauzuli indeksacyjnej zawartej w umowie kredytowej. Celem dokonanej denominacji kwoty kredytu udzielonego powodom było to, aby jego koszt (wysokość oprocentowania) był ustalany w odniesieniu do korzystniejszych (niższych) stóp procentowych właściwych dla waluty obcej, z czym jednak nierozzerwalnie związane jest ryzyko kursowe, które przyjmuje na siebie kredytobiorca w zamian za nabycie prawa do tańszego kredytu. Oba te elementy są ze sobą ściśle powiązane, albowiem z ekonomicznego punktu widzenia nie jest możliwe zastosowanie stóp procentowych właściwych dla waluty obcej do ustalania kosztów kapitału wyrażonego w złotych.

Gdyby nawet przyjąć założenie, że niedozwolony charakter ma wyłącznie mechanizm przeliczania świadczeń stron z waluty obcej na walutę polską, to jego wyeliminowanie z umowy również stanowiłoby przeszkodę w jej wykonaniu. Odwołanie się do waluty obcej miało na celu wprowadzenie mechanizmu przeliczania świadczeń. Po usunięciu tego mechanizmu nie jest możliwe przeliczanie świadczeń stron z waluty obcej na walutę polską, a tym samym umowa nie może być wykonywana.

Skutki abuzywności klauzuli przeliczeniowej zawartej w umowie łączącej strony uzależnione są od tego, czy nieważność umowy w całości zagraża interesom kredytobiorcy- konsumenta, co dopiero mogłoby otwierać drogę do zastąpienia klauzul niedozwolonych postanowieniami „kursowymi” wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79) i o ile konsument nie sprzeciwił się takiemu zastąpieniu, obstając przy nieważności całej umowy. Dla oceny tego zagrożenia i podjęcia przez konsumenta takiej decyzji istotne jest uwzględnienie, że - jak podkreśla Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej - „unieważnienie” umowy kredytu „wywiera co do zasady takie same następstwa, jak postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności (por. wyrok (...) z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank pkt 48). Położenie prawne stron określają w takim przypadku przede wszystkim przepisy o nienależnym świadczeniu (art. 410 KC). Postanowienie abuzywne należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejące, a pobrane na jego podstawie świadczenia – za nienależne i podlegające zwrotowi (por. wyroki (...) z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, Francisco G. N., A. P. M., B. E., SA v. E. L., T. A., pkt 61-66, z dnia 31 maja 2018 r., w sprawie C-483/16, Z. S. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 34 i 53, z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 41 i 44). Jeżeli niedozwolone postanowienie ma być uznane za nigdy „nieistniejące” (tzn. nieważne czy bezskuteczne, por. zob. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26 kwietnia 2012 r., w sprawie C-472/10, N. H. przeciwko I. Z., pkt 40 i z dnia 30 maja 2013 r., C-397/11, Erika Jörös v. A. Magyarországi H. Z., pkt 43; por. też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17, OSNC 2019, nr 3, poz. 26), a bez niego umowa nie może być utrzymana w mocy, również umowę należy uznać za nigdy „nieistniejącą” (tzn. nieważną czy bezskuteczną ab initio albo ex tunc). Oznacza to, że świadczenia spełnione na podstawie tej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia.

W niniejszej sprawie powodowie mają świadomość, że unieważnienie umowy będzie skutkowało koniecznością rozliczenia się z bankiem i są gotowi takiego rozliczenia dokonać.

Ponieważ nieważność całej umowy nie zagraża interesom powodów będących konsumentami, nie ma możliwości zastąpienia klauzuli niedozwolonej postanowieniami „kursowymi” wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79).

Niezależnie od powyższego należy wskazać, że nie istnieją przepisy dyspozytywne, pozwalające na zastąpienie niedozwolonej klauzuli denominacyjnej wprowadzonej do umowy łączącej strony.

Zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w

umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Trybunał, podkreślając, że możliwość zastąpienia nieuczciwych warunków stanowi wyjątek od ogólnej zasady, zgodnie z którą dana umowa pozostaje wiążąca dla stron tylko wtedy, gdy może ona nadal obowiązywać bez zawartych w niej nieuczciwych warunków, wskazał, że jest ona ograniczona do przepisów prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę, i opiera się w szczególności na tym, że takie przepisy nie mają zawierać nieuczciwych warunków. Przepisy te mają bowiem odzwierciedlać równowagę, którą prawodawca krajowy starał się ustanowić między całością praw i obowiązków stron określonych umów na wypadek, gdyby strony albo nie odstąpiły od standardowej normy ustanowionej przez ustawodawcę krajowego dla danych umów, albo wyraźnie wybrały możliwość zastosowania normy wprowadzonej w tym celu przez ustawodawcę krajowego. Tymczasem regulacje odwołujące się do zasad współżycia społecznego czy zwyczajów nie były przedmiotem szczególnej analizy prawodawcy w celu określenia tej równowagi, a tym samym przepisy te nie korzystają z domniemania braku nieuczciwego charakteru (punkty 59-61 wyroku).

Niedozwolone postanowienie umowne nie może być również zastąpione przepisem art. 358 § 2 k.c., albowiem przepis ten wszedł w życie 24 stycznia 2009 r. i nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem, o którym mowa w art. 385¹ § 1 zdanie 1 k.c., oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 87 i uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13, "Monitor Prawa Bankowego" 2015, nr 1, s. 22, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115), chyba że konsument następczo udzieli "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody" na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16 i z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, przywołane tam orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz wyrok tego Trybunału z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 54, 66-67; por. też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17, OSNC 2019, nr 3, poz. 26). Co do zasady zatem - w braku takiego działania sanującego - świadczenie spełnione na podstawie niedozwolonego postanowienia musi być postrzegane jako świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115 i z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18).

W konsekwencji, mając na uwadze przytoczone powyżej rozważania, Sąd ustalił, że umowa zawarta pomiędzy stronami jest w całości nieważna.

Stwierdzenie, że świadczenie spełnione (nadpłacone) przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym oznacza, iż co do zasady podlega ono zwrotowi, choćby kredytobiorca był równolegle dłużnikiem banku. W art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego - przesłankę jego wzbogacenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11, z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 372/11, z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12, z dnia 15 maja 2014 r., II

CSK 517/13, z dnia 29 listopada 2016 r., I CSK 798/15, z dnia 11 maja 2017 r., II CSK 541/16 i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

W związku z nieważnością umowy zawartej przez strony, wszystkie świadczenia spełnione w jej wykonaniu przez powodów na rzecz Banku, są świadczeniami nienależnymi i podlegają zwrotowi na podstawie art. 410 § 1 k.c.

W niniejszej sprawie powodowie wnieśli, w przypadku unieważnienia umowy, zwrotu części nienależnych świadczeń uiszczanych na rzecz Banku w okresie od dnia 11.04.2011 r. do dnia 10.07.2020 r., przy czym wysokość wpłat wskazali na podstawie dokumentu otrzymanego od pozwanego.

W świetle przytoczonych powyżej okoliczności Sąd uwzględnił powództwo o zapłatę kwoty 30.887,57 złotych oraz kwoty 64.890,20 USD, zgodnie z żądaniem pozwu.

O odsetkach za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

Powodowie wystąpili do pozwanego z reklamacją w piśmie z dnia 01 września 2020 roku, co do którego pozwany zajął stanowisko w piśmie z dnia 21 września 2020 roku.

W konsekwencji Sąd uznał, że ustawowe odsetki za opóźnienie należą się powodom od następnego dnia, w którym pozwany zajął stanowisko, tj. od 22 września 2020 roku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. Na zasądzoną od pozwanego na rzecz powodów kwotę składają: opłata sądowa od pozwu w wysokości 1.000 zł, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 10 800 zł, opłata skarbową od pełnomocnictw – 34 zł.

SSO Alina Gąsior

z/ odpis doręczyć pełnomocnikom stron.